

Dobre wyniki za 2017 rok

JSW ma 2,5 mld zł zysku netto, ale nie wypłaci dywidendy

W 2017 roku Grupa Kapitałowa JSW osiągnęła zysk netto w wysokości 2543,3 mln złotych wobec 4,4 mln złotych w roku 2016. – Tak dobre wyniki finansowe to efekt korzystnych cen węgla koksowego, działań optymalizacyjnych oraz konsekwentnej realizacji programu restrukturyzacji – poinformowała Spółka w oficjalnym komunikacie.

Średnia cena węgla koksowego dla odbiorców zewnętrznym wyniosła 656,70 złotych za tonę – o 65 proc. więcej niż w 2016 roku. Średnia cena koksu wzrosła o 60 proc. i osiągnęła wartość 936,01 złotych za tonę.

– Wyniki 2017 roku są dla nas satysfakcjonujące, zwracam jednak uwagę, że funkcjonujemy na cyklicznym i zmiennym rynku. By dalej śmiało patrzeć w przyszłość, musimy realizować kierunki rozwoju Spółki przyjęte pod koniec 2017 roku w „Strategii Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA z uwzględnieniem Spółek Zależnych GK JSW na lata 2018–2030” – powiedział Daniel Ozon, prezes zarządu JSW. – Prorozwojowa Strategia JSW wyznacza najważniejsze kierunki organicznego rozwoju Grupy Kapitałowej JSW. Ambitne plany inwestycyjne i innowacyjne rozwiązania zwiększające efektywność pozwolą Spółce zwiększyć produkcję węgla koksowego do 85 proc. w produkcji węgla ogółem w kolejnych latach, a w efekcie osiągnąć optymalne wyniki finansowe – dodał prezes Ozon.

BARDZO WAŻNA JAKOŚĆ

W 2017 roku kopalnie JSW wyprodukowały 14,8 mln ton węgla, w tym 10,7 mln ton węgla koksowego i 4,1 mln ton węgla energetycznego. Produkcja koksu wyniosła 3,5 mln ton. W ujęciu jednostkowym gotówkowy koszt wydobycia węgla w 2017 roku ukształtował się na poziomie 312,54 złotych za tonę. Był o 24,3 proc. wyższy niż w 2016 roku. Na zwiększenie kosztów wpłynęły wyższe nakłady na produkcję węgla, w tym 507,9 mln złotych z tytułu dodatkowych świadczeń dla pracowników. Gdyby odliczyć te nakłady, gotówkowy koszt wydobycia wyniósł 278,14 złotych za tonę. Ten przykład świadczy, jak wielki wpływ na koszt wydobycia mają płace.

W czasie prezentacji wyników członkowie zarządu nie odpowiedzieli na pytanie, ile poniżej cen światowych na najlepszy węgiel koksowy JSW sprzedaje swoją produkcję. To, że sprzedaje taniej niż podawane ceny dla węgla najwyższej jakości, jest oczywiste, ponieważ w polskich złożach nie ma tak dobrego węgla koksowego jak na przykład w najlepszych złożach w Australii. Zarząd tego nie ukrywa, jednak nie podaje cen osiągniętych za konkretne grupy jakościowe.

– W JSW przygotowujemy się do modelowania złoża w technice 3D. Dzięki niej będziemy dokładnie wiedzieć, jakiej jakości węgla można oczekiwać w złożu. Nie jest to rozwiązanie, które zacznie funkcjonować w ciągu kwartału czy dwóch. To raczej kwestia kilku lat. Idziemy w tym kierunku małymi krokami. Wtedy z dużym wyprzedzeniem, przed rozpoczęciem eksploatacji kolejnej partii złoża, będziemy potrafili dokładnie określić parametry węgla – powiedział prezes Daniel Ozon. Na razie tylko największe koncerny



Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej 13 marca w siedzibie GPW w Warszawie poinformował o wynikach finansowych Grupy Kapitałowej JSW za 2017 rok

W 2017 roku dolar w stosunku do złotówki osłabił się prawie o 17 proc. Euro wobec złotówki staniało o 6 proc. Różnica o jeden grosz w kursie złotówki do euro oznacza, że JSW w ciągu roku traci lub zarabia 8 mln złotych rocznie. Groszowa różnica w kursie złotówka-dolar w ciągu roku daje skutek wart około 5,5 mln złotych.

górnice opanowały ten sposób modelowania złoża. W JSW pracują już zespoły, które będą wdrażać tę nowoczesną metodę.

Wczesna i dokładna informacja o jakości węgla w złożu pozwoli na dostosowanie produkcji do potrzeb koksowni. – Polskim koksowniom najbardziej zależy na tym, aby węgiel dostarczany do produkcji koksu miał stałe parametry – powiedział Nowemu Górnikowi wiceprezes Artur Dyczko.

UWAGA NA KONIUNKTURĘ I KURSY WALUT

– JSW zawiera ok. 36 proc. kontraktów w złotówkach. Około 25 proc. kontraktów zawierana jest w dolarach, ok. 39 proc. – w euro. W 2017 roku dolar w stosunku do złotówki osłabił się prawie o 17 proc. Euro wobec złotówki staniało o 6 proc. Różnica o jeden grosz w kursie złotówki do euro oznacza, że JSW w ciągu roku traci lub zarabia 8 mln złotych rocznie. Groszowa różnica w kursie złotówka-dolar w ciągu roku daje skutek wart około 5,5 mln złotych – powiedział Robert Ostrowski, wiceprezes JSW do spraw ekonomicznych.

Równie ciekawe jest porównanie EBITDA za rok 2016 i 2017. EBITDA to zysk przed

spłaceniem odsetek, opodatkowaniem i amortyzacją, czyli w przybliżeniu środki pieniężne z działalności operacyjnej. Wzrost cen w 2017 roku na wynik EBITDA wyniósł ponad 3 mld złotych. Gdyby nie on, wynik EBITDA byłby o 3 mld złotych niższy i wyniósłby około 900 mln złotych. Byłby gorszy niż w 2016 roku. Wtedy Grupa Kapitałowa JSW osiągnęła wynik 1,065 mld złotych. Czy wynik netto byłby równie symboliczny jak w 2016 roku? Wtedy JSW miała 4 mln złotych zysku netto.

Jeżeli jest jakaś stała zależność między wynikami netto a EBITDA w latach 2016 i 2017, to oznacza, że zysk JSW za 2017 rok byłby liczony w milionach złotych, a nie w miliardach. Kolosalny wzrost zysku GK JSW zawdzięcza przede wszystkim koniunkturze. Jeżeli koniunktura zostanie przejeżdżona, nawet święty Boże nie pomoże. Spółka wpadnie w jeszcze gorsze tarapaty niż w latach 2015–2016, bo nie ma co liczyć na kolejną akcję ratunkową, na przykład banków, PGNiG i spółek dysponujących funduszami państwowymi.

PROSPOŁECZNY ZARZĄD

Obecny zarząd JSW jest uznawany za najbardziej prospołeczny od czasu wejścia na giełdę. To komplement, jeżeli mówi się to załodze. Jeżeli mówi się to inwestorom, zapala się pomarańczowe światełko. Kiedy JSW wchodziła na giełdę, związki były uznawane przez inwestorów za duże ryzyko. W czasie największego kryzysu, ku powszechnemu zaskoczeniu, reprezentatywne organizacje związkowe potrafiły przekonać załogę do wyrzeczeń.

Komentatorzy giełdowi uważają, że rok 2018 może być gorszy dla JSW. Po pierwsze – ceny węgla koksowego mogą spaść. Po drugie – zachodzi ryzyko, że dobre wyniki spowodują część działaczy związkowych do formułowania żądań płacowych. Nie trzeba być wybitnym analitykiem, aby się tego obawiać. Zawsze, kiedy był zysk, były żądania wypłat, które nazywano premią, wypłatą z zysku albo nagrodą. Zysk może przypisać o zawrót

Wzrost cen w 2017 roku na wynik EBITDA wyniósł ponad 3 mld złotych. Gdyby nie on, wynik EBITDA byłby o 3 mld złotych niższy i wyniósłby około 900 mln złotych. Byłby gorszy niż w 2016 roku.

głowy. Jeżeli lider jednego, najbardziej populistycznego związku zauważy, że zysk netto za rok 2017 jest większy o około 577 razy niż za rok 2016, na pewno nie wytrzyma i zacznie żądać.

Jest także spore prawdopodobieństwo, że na rynkach światowych spadną ceny węgla koksowego. – Liczymy się z tym. Nie potrafimy przewidzieć, kiedy to nastąpi. Żeby złagodzić skutki prawdopodobnego załamania cen, został stworzony fundusz stabilizacji. Zgromadzone na nim 1,5 mld złotych pomoże nam przetrwać trudny czas – mówił prezes Daniel Ozon.

TRZEBA ODBUDOWAĆ KAPITAŁ

Jastrzębska Spółka Węglowa nie wypłaci dywidendy. Zarząd koncentruje się na odbudowie kapitału zapasowego. Po latach kryzysu zysk liczony w miliardach złotych imponuje. Jednak w komentarzach analityków po ogłoszeniu wyników nie ma euforii. Jastrzębska Spółka Węglowa ma ambitną (kosztowną) strategię rozwoju do 2030 roku. Musi ją zrealizować, jeżeli chce utrzymać się na rynku. Kryzys z lat 2015–2016 kolejny raz udowodnił, że niewiele czasu potrzeba, aby Spółka z pozycji krezusa spadła do poziomu niemal bankruta. Dotychczasowe działania mają na celu niedopuszczenie do powtórki sytuacji.